

DAWID POKITKO

## WŁASNOŚĆ W KONSTYTUCJI III RZECZYPOSPOLITEJ

Własność odgrywa istotną rolę w sferze stosunków społecznych. Własność prywatna stanowi jeden z podstawowych filarów gospodarki rynkowej oraz, w myśl art. 20 Konstytucji z dnia 2 kwietnia 1997 roku<sup>1</sup>, zasadniczy element ustroju społeczno-gospodarczego Rzeczypospolitej Polskiej. Zapewnienie wszelkim formom własności równej ochrony – a co za tym idzie – rezygnacja z uprzywilejowanego traktowania własności społecznej, było ważnym zadaniem, niezbędnym dla powodzenia reform wdrażanych po roku 1989. Pierwszym krokiem w tym kierunku było wprowadzenie, w noweli z 1989 roku do Konstytucji PRL<sup>2</sup>, w miejsce marksistowskiej dyferencjacji własności (art. 12 - 18) zasady równouprawnienia wszystkich podmiotów gospodarczych, a także zadeklarowanie ochrony własności i prawa dziedziczenia, przy czym, jedynie własności osobistej zapewniano całkowitą ochronę. W tym okresie pojawiło się wiele problemów interpretacyjnych, związanych z brakiem spójności w zakresie konstytucyjnej regulacji własności (i gwarancji jej ochrony). Wątpliwości te miały zniknąć wraz z bardziej szczegółowym unormowaniem tej kwestii, zawartym w Konstytucji z 1997 roku. Niestety, uchwalona Konstytucja nie uciszyła sporów, jakie toczyły się wśród przedstawicieli nauki prawa. Problematyka własności i jej ograniczeń stale też stanowi przedmiot orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego. Wynika to z faktu, że obowiązująca Konstytucja, poprzez pozornie większą precyzyjność w tej materii, spowodowała pojawienie się nowych niejasności, na przykład, w kwestii pojmowania terminu „własność”, dotyczących wzajemnego stosunku między poszczególnymi przepisami odnoszącymi się do ochrony własności, czy też, w zakresie przesłanek dopuszczalności jej ograniczeń. Próba wyjaśnienia niektórych z tych niejasności podjęta została w niniejszym artykule.

### 1. INTERPRETACJA KONSTYTUCYJNEGO TERMINU „WŁASNOŚĆ” - „SZEROKIE” ORAZ „WĄSKIE” UJĘCIE WŁASNOŚCI

W myśl art. 21 ust. 1 Konstytucji „Rzeczpospolita Polska chroni własność i prawo dziedziczenia”. Ustawodawca konstytucyjny ustanawia w nim ogólną gwarancję ochrony własności i dziedziczenia. Nie wyjaśnia jednak

<sup>1</sup> Dz. U. Nr 78, poz. 483. W dalszej części artykułu używane będą zamiennie określenia: „Konstytucja”, „Konstytucja z 1997 r.” oraz „obowiązująca Konstytucja”.

<sup>2</sup> Ustawa z dnia 29 grudnia 1989 roku o zmianie Konstytucji PRL (Dz. U. Nr 75, poz. 444).

terminu „własność” w ujęciu konstytucyjnym. Szereg dalszych unormowań, nadających kształt omawianej zasadzie, umieszczonych jest w innych rozdziałach konstytucji. Wśród nich szczególną rolę pełni art. 64. Przepis art. 64 ust. 1 Konstytucji przyznaje każdemu „prawo do własności, innych praw majątkowych oraz prawo dziedziczenia”. Art. 64 ust. 2 przewiduje objęcie tych praw równą dla wszystkich ochroną, natomiast ust. 3 dopuszcza możliwość ustawowego ograniczania własności, nie naruszającego jednakże istoty tego prawa. Oprócz art. 21 i 64 pojęcie „własność” występuje w art. 165 oraz art. 218.

Próby interpretacji tego terminu podejmowane były już wielokrotnie, zarówno przez Trybunał Konstytucyjny<sup>3</sup>, jak i w literaturze przedmiotu<sup>4</sup>. Starano się przy tym określić wzajemne relacje pomiędzy poszczególnymi przepisami, związanymi z ochroną własności.

Obowiązująca wcześniej Konstytucja<sup>5</sup> stanowiła w art. 7, że „Rzeczpospolita chroni własność i prawo dziedziczenia oraz poręcza całkowitą ochronę własności osobistej. Wywłaszczenie jest dopuszczalne wyłącznie na cele publiczne i za słusznym odszkodowaniem”. Według dominującej interpretacji, własność na gruncie tego przepisu rozumiana była szeroko. Obejmowała ona nie tylko prawo własności *sensu stricto* (art. 140 kodeksu cywilnego), lecz także inne prawa majątkowe, w tym prawa obligacyjne, stanowiła więc synonim mienia<sup>6</sup>.

Jeżeli chodzi o rozumienie pojęcia „własność” w obowiązującej Konstytucji, to brak jednomyślności w tym zakresie wśród przedstawicieli doktryny pogłębia niekonsekwencja Trybunału Konstytucyjnego. Przykładem tego mogą być orzeczenia: z 12 stycznia 1999 r. (P. 2/98) i z 25 lutego 1999 r. (K. 23/98). W pierwszym z nich Trybunał wskazał wyraźnie, że „... art. 21 Konstytucji nie przewiduje ochrony praw majątkowych innych niż własność. O tych prawach stanowi art. 64 ust. 1 Konstytucji. [...] Objęcie wszystkich praw majątkowych ochroną konstytucyjną wynika z treści art. 64 ust. 2, akcentującego równość tej ochrony”, natomiast w drugim z nich nie wykazał już takiego zdecydowania w tej kwestii, poprzestając na stwierdzeniu „... nawet jeśli przyjąć, że art. 21 nie wspomina o ochronie innych niż własność praw majątkowych”. Większa konsekwencja uwidacznia się przy dekodowaniu treści terminu „własność”, użytego w art. 64. W swoim wyroku z dnia 12 stycznia 2000 r. (P. 11/98) Trybunał Konstytucyjny

<sup>3</sup> Zob. m.in. orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 stycznia 1999 r. P. 2/98, „Orzecznictwo Sądów Gospodarczych” 1999, nr 5, poz. 64 oraz z dnia 25 lutego 1999 r., K. 23/98, „Orzecznictwo Sądów Gospodarczych” 1999, nr 9, poz. 109.

<sup>4</sup> Problematyką tą zajęli się m.in. F. Zoll, *Prawo własności w Europejskiej Konwencji Praw Człowieka z perspektywy polskiej*, „Przegląd Sądowy” 1998, nr 5, s. 24 i n., S. Jarosz, *Glosa do orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego z 25 lutego 1999 r.*, K. 23/98, „Państwo i Prawo” 1999, nr 9, s. 103 i n.

<sup>5</sup> Chodzi tu o utrzymane w mocy przez ustawę z dnia 17 października 1992 r. o wzajemnych stosunkach między władzą ustawodawczą i wykonawczą Rzeczypospolitej Polskiej oraz o samorządzie terytorialnym, przepis Konstytucji z dnia 22 lipca 1952 roku (Dz. U. 1976, Nr 7, poz. 36 z późn. zm.) określanej dalej jako „wcześniejsza Konstytucja”.

<sup>6</sup> Za szerokim, konstytucyjnym pojęciem własności opowiedzieli się wówczas m.in. E. Łętowska, *Konstrukcja gwarancji własności w europejskiej konwencji z 1950 r. Rozprawy z prawa cywilnego i ochrony środowiska*, Katowice 1992, s. 155 i n.; A. Łabno-Jabłońska, *Nowa konstytucyjna regulacja prawa własności w Polsce. Zagadnienia prawa cywilnego i administracyjnego w Polsce*, Warszawa 1993, s. 34; M. Bednarek, *Przemiany własności w Polsce. Podstawowe koncepcje i konstrukcje normatywne*, Warszawa 1994, s. 101 i n.

podkreślił, że na tle ewolucji polskich unormowań konstytucyjnych nie ma obecnie podstaw, by pojęciu własności, tak jak zostało ono użyte w art. 64 Konstytucji, przypisywać charakter szeroki i utożsamiać je z całokształtem praw majątkowych<sup>7</sup>. Ponadto, jak podaje Trybunał, szczególną rolę w interpretacji prawa własności (i granic jego ochrony) należy przypisywać art. 64 ust. 3, ponieważ przepis ten, w odróżnieniu od art. 64 ust. 1 i 2, „... odnosi się tylko do prawa własności, a więc nie obejmuje swoim zakresem innych praw majątkowych”.

Jak wynika z powyższych przykładów w swoim orzecznictwie Trybunał Konstytucyjny skłania się raczej ku wąskiemu rozumieniu pojęcia „własność” w przepisach art. 21 i 64 Konstytucji z 1997 roku.

Czy należy więc przyjąć, tak jak to czyni Trybunał, że określenie „własność” w przepisach konstytucyjnych używane jest konsekwentnie w jednym znaczeniu, i że stanowi ono wyłącznie synonim prawa własności w rozumieniu art. 140 kodeksu cywilnego? Wydaje się, że pewne argumenty przemawiają przeciw tej tezie.

Po pierwsze, pewną wskazówką przy interpretacji terminów występujących w art. 21 Konstytucji, w tym terminu „własność”, jest podobieństwo treści tego artykułu do treści art. 7 wcześniejszej regulacji konstytucyjnej, posiadającego bogate orzecznictwo. Trzeba w tym miejscu przypomnieć, że w jednym ze swoich orzeczeń Trybunał Konstytucyjny uznał, że zmiany ustrojowe wprowadzone przez Konstytucję z 1997 roku mają, niezależnie od ich skali, charakter ewolucyjny. W związku z tym przyjął, że jeżeli treść poszczególnych przepisów Konstytucji, stanowiących źródło wzorców konstytucyjnych, pokrywa się w znacznym stopniu z treścią uchylonych wcześniejszych przepisów, a ich kontekst systemowy i funkcjonalny nie uległ zasadniczym zmianom, to nowe przepisy zachowują swoje dotychczasowe znaczenie. Do tej grupy Trybunał zaliczył zasadę demokratycznego państwa prawnego<sup>8</sup>. Można przypuścić, że zasada ochrony własności z art. 21 zalicza się także do grupy przepisów, które zachowały swoje dotychczasowe znaczenie. Konsekwencją tego faktu powinno więc być przyznanie waloru aktualności linii orzecznictwa wypracowanego poprzednio przez Trybunał Konstytucyjny w odniesieniu do tej zasady<sup>9</sup>. Należy przypomnieć (ponownie), że Trybunał jako dominującą przyjmował w orzeczeniach ukształtowanych na gruncie uchylonej regulacji konstytucyjnej szeroką interpretację terminu „własność”.

Po drugie, argumentów dla przyjęcia szerokiego ujęcia własności, przynajmniej w odniesieniu do jego znaczenia w art. 21 Konstytucji, dostarcza analiza prawno-porównawcza. Zwolennicy szerokiego rozumienia terminu „własność” powołują się zazwyczaj na art. 1 Protokołu Dodatkowego Nr 1 do Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności<sup>10</sup>. W polskiej wersji językowej, podanej w Dzien-

<sup>7</sup> OTK ZU 2000, nr 1, poz. 3.

<sup>8</sup> Por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 maja 1998 r. (U. 17/98).

<sup>9</sup> Podobny pogląd w tej kwestii prezentuje S. Jarosz w powoływanej już wcześniej glosie do orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego z 25 lutego 1999 r. (K. 23/98), s. 104 i n.

<sup>10</sup> Por. m. in. F. Zoll, op. cit., s. 24 i n.

niku Ustaw<sup>11</sup>, stanowi on w ust. 1, że „każda osoba fizyczna i prawna ma prawo do poszanowania swego mienia. Nikt nie może być pozbawiony swojej własności, chyba, że w interesie publicznym i na warunkach przewidzianych przez ustawę oraz zgodnie z ogólnymi zasadami prawa międzynarodowego”. Zgodnie z praktyką Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, pojęcie własności użyte w tym artykule obejmuje nie tylko prawo własności w ścisłym znaczeniu tego słowa, lecz także ograniczone prawa rzeczowe, prawa na dobrach niematerialnych (własność przemysłowa i własność intelektualna), prawo do przedsiębiorstwa (łącznie z przysługującymi przedsiębiorcy zezwoleniami i publicznoprawnymi koncesjami), prawa spadkowe, a nawet wymagalne prawa o charakterze obligacyjnym<sup>12</sup>. Takie właśnie rozumienie własności stanowiło dla polskiego Trybunału Konstytucyjnego jeden z wzorców dla interpretacji postanowień art. 7 poprzedniej regulacji konstytucyjnej.

Nie wydaje się możliwe, aby ustawodawca konstytucyjny, umieszczając w katalogu zasad ustrojowych (Rozdział I Konstytucji z 1997 – „Rzeczpospolita”), zasadę ochrony własności i dziedziczenia (art. 21), przewidywał objęcie wzmoczoną ochroną wyłącznie prawa własności w znaczeniu cywilnoprawnym, nawet gdy się to pojęcie rozciągnie na pewne kategorie praw bezwzględnych (także nazywanych własnością jak – własność intelektualna czy przemysłowa), a tym samym chciał wprowadzić do regulacji konstytucyjnej rozwiązania z założenia sprzeczne z art. 1 Protokołu (szczególnie, że wraz z ratyfikacją stał się on częścią polskiego porządku prawnego). Tej oceny nie mogłyby zmienić ewentualne próby zrównoważenia ochrony innych niż własność w znaczeniu cywilnoprawnym praw podmiotowych na podstawie innych przepisów konstytucyjnych.

Opierając się na powyższych argumentach, wydaje się, że można przyjąć szerokie rozumienie terminu „własność” w art. 21 Konstytucji, zwłaszcza, jeżeli zgodzimy się z poglądem wyrażonym w doktrynie, że Konstytucja posługuje się takimi pojęciami, jak : „własność” czy „prawo dziedziczenia”, w sposób autonomiczny<sup>13</sup>. Nie stoi to na przeszkodzie uznaniu poglądu wyrażonego przez Trybunał Konstytucyjny w odniesieniu do art. 64, zgodnie z którym, na gruncie przepisów tego artykułu „własność” należy pojmować w znaczeniu wąskim. W ten sposób można dojść do wniosku, że obecnie obowiązująca Konstytucja posługuje się pojęciem własności w dwojakim znaczeniu, to jest, cywilistycznym, gdy mówi o prawie do własności, innych praw majątkowych, prawie dziedziczenia (art. 64 ust. 1 i 2) oraz ograniczeniu własności w sensie cywilistycznym (art. 64 ust. 3), a także w znaczeniu ogólnym, szerokim, gdy „własność jest zbiorczym określeniem dla wszelkich praw majątkowych” – art. 21 Konstytucji<sup>14</sup>.

<sup>11</sup> Dz. U. 1993, Nr 61, poz. 284.

<sup>12</sup> Zob. M. A. Nowicki, *Europejska Konwencja Praw Człowieka. Wybór orzecznictwa*, Warszawa 1998, s. 381.

<sup>13</sup> Por. F. Zoll, op. cit., s. 29.

<sup>14</sup> Por. L. Garlicki, *Polskie prawo konstytucyjne. Zarys wykładu*, Warszawa 1998, s. 111.

## 2. PROBLEMY ZWIĄZANE Z WYZNACZENIEM TREŚCI POJĘCIA „WŁASNOŚĆ” (W UJĘCIU SZEROKIM)

O ile odpowiedź, na pytanie dotyczące treści własności *sensu stricto* jest stosunkowo łatwa, problemy pojawiają się w chwili, gdy chcemy precyzyjnie określić, jakie prawa majątkowe kryją się pod konstytucyjnym terminem „własność” z art. 21. Można przyjąć, że pojęcie to stanowi synonim mienia (art. 44 kodeksu cywilnego). Pojawia się jednak pytanie, czy zakres tego pojęcia obejmuje całe mienie, tak jak je rozumie doktryna prawa cywilnego, czy też, tak jak tego chcą niektórzy autorzy, szerokie rozumienie własności odnosi się tylko do pewnej części praw majątkowych wchodzących w skład mienia, to jest tych, które charakteryzują się wyłącznością przysługującą podmiotom tych praw?<sup>15</sup> Pogląd taki sformułowano na gruncie art. 7 poprzednio obowiązującej regulacji konstytucyjnej. Ponieważ, jak to wcześniej wskazano, treść art. 21 Konstytucji z 1997 roku pokrywa się w zasadzie z treścią tego artykułu, dlatego też dekodując treść terminu „własność” użytego w art. 21 należy ustosunkować się do tego poglądu, zwłaszcza, że nie poświęcono mu dotąd należytej uwagi w literaturze przedmiotu. Jego zwolennicy, uzasadniając swoje stanowisko, wskazywali między innymi na związek istniejący pomiędzy własnością a wywłaszczeniem (w art. 7 uchylonych przepisów konstytucyjnych norma o ochronie własności powiązana była z określeniem przesłanek wywłaszczenia – podobnie rzecz ma się w przypadku art. 21 Konstytucji). Nie wyobrażali oni sobie, aby wywłaszczenie, nawet w najszerszym ujęciu, mogło objąć, na przykład, roszczenia (prawa) przysługujące osobom korzystającym z przewozu, przechowawcom, podmiotom stosunku zlecenia, osobom korzystającym z wynagrodzenia, itp.<sup>16</sup> Po drugie, ich zdaniem nie byłoby racjonalne objęcie konstytucyjną ochroną (a więc i możliwością posłużenia się skargą konstytucyjną w przypadku ich naruszenia) wszelkich praw majątkowych. Prowadziłoby to bowiem, według nich, w razie konfliktu między interesami właściciela i osób związanych z nim węzłem obligacyjnym (np. w stosunku najmu), do sytuacji patowej. Zgadzała się oni przy tym na stosowanie konstytucyjnej ochrony, w drodze ostrożnej analogii, do pewnych innych praw podmiotowych np. nabytego prawa do renty czy emerytury<sup>17</sup>.

Jak więc należy interpretować treść terminu „własność” występującego w art. 21 Konstytucji? Czy należy się zgodzić z powyższą argumentacją ukształtowaną na gruncie art. 7 wcześniejszej regulacji konstytucyjnej, a którą można by odnieść, ze względu na istniejące w ich treści podobieństwa, do art. 21 obecnej Konstytucji? Czy możemy uznać, że własność w szerokim rozumieniu obejmuje swoim zakresem tylko część majątkowych praw podmiotowych, tak jak chcieliby zwolennicy omawianego poglą-

<sup>15</sup> Pogląd taki reprezentował na gruncie poprzedniej regulacji konstytucyjnej T. Dybowski, *Własność w przepisach konstytucyjnych wedle stanu obowiązywania w 1996 roku*, w: *Konstytucja i gwarancje jej przestrzegania. Księga pamiątkowa ku czci prof. Janiny Zakrzewskiej*, pod red. J. Trzczińskiego, Warszawa 1996, s. 317 i n.

<sup>16</sup> Por. m.in. T. Dybowski, op. cit., s. 320.

<sup>17</sup> Ibidem, s. 320.

du, to jest, jedynie te prawa wchodzące w skład pojęcia „mienie”, które charakteryzują się wyłącznością przysługującą ich podmiotom. Wydaje się, że nie.

Jeżeli chodzi o drugi z argumentów przytaczanych przez zwolenników tego poglądu wydaje się, że nie uwzględnia on faktu, iż ochrona prawa własności i innych praw majątkowych, ma być wprawdzie „równa dla wszystkich”, nie oznacza to jednak, iż ma być taka sama dla różnych praw majątkowych. Gwarancja równej ochrony praw majątkowych nie może być utożsamiana z identycznością intensywności ochrony udzielanej poszczególnym kategoriom praw majątkowych. Jest ona bowiem determinowana treścią i konstrukcyjnym ujęciem tych praw. Równość może być zatem odnoszona jedynie do praw majątkowych należących do tej samej kategorii, a w żadnym zaś wypadku nie mogłaby być rozumiana jako przypisanie tych samych gwarancji ochronnych prawom majątkowym należącym do różnorodnych typów praw podmiotowych, choćby nawet zbliżone było ich ujęcie funkcjonalne. Niemożliwe jest zatem powstanie sytuacji patowej, której tak obawiali się zwolennicy analizowanego poglądu.

W przypadku pierwszego z argumentów trzeba wskazać, że w świetle obecnej Konstytucji pod pojęciem „wywłaszczenie” mogą być chyba rozumiane wszelkie przejawy ingerencji ze strony władzy publicznej, dokonywane w związku realizacją celu publicznego, pociągające za sobą naruszenie istoty danego prawa majątkowego (polegające zarówno na jego odebraniu, jak i nadmiernym ograniczeniu). Sytuacja taka możliwa jest w przypadku wszystkich praw majątkowych, objętych zakresem pojęcia „mienie” z art. 44 kodeksu cywilnego – można więc przyjąć, że termin „własność” używany w art. 21 Konstytucji z 1997 roku stanowi synonim mienia<sup>18</sup>.

Artykuł 44 kodeksu cywilnego stanowi definicję ustawową mienia. Zgodnie z jego postanowieniami mieniem jest własność i inne prawa majątkowe. Należy wyjaśnić, że termin ten jest zbiorczą nazwą dla ogółu podmiotowych praw majątkowych (bezwzględnych i względnych) oraz, że obejmuje swoim zakresem zarówno prawa majątkowe mające swoje źródło w stosunkach cywilnych, jak i pozostałe. Podział na prawa majątkowe i niemajątkowe zaliczany jest, podobnie jak podział na prawa względne i bezwzględne, do najbardziej istotnych typologii praw podmiotowych<sup>19</sup>. Kryterium najczęściej uznawanym za jego podstawę jest interes ekonomiczny, jaki dane prawo realizuje<sup>20</sup>. Czasami wskazuje się, że chodzi o prawa uwarunkowane bezpośrednio lub pośrednio ekonomicznym interesem uprawnionego podmiotu<sup>21</sup>.

<sup>18</sup> Por. E. Skowrońska-Bocian, w: *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. I, pod red. K. Pietrzykowskiego, wyd. 2. rozszerzone i zaktualizowane, Warszawa 1999, s. 345.

<sup>19</sup> Wyodrębnienie praw majątkowych i niemajątkowych stanowi punkt wyjścia dla konstruowania podstawowych instytucji prawnych. Z koncepcją praw majątkowych wiąże się, przykładowo, konstrukcja praw rzeczowych i zobowiązań. Sytuacja przedstawia się identycznie w odniesieniu do dziedziczenia (art. 922 kodeksu cywilnego).

<sup>20</sup> Por. Z. Radwański, *Prawo cywilne – część ogólna*, Warszawa 1994, s. 85; także E. Łętowska, *Podstawy prawa cywilnego*, Warszawa 1993.

<sup>21</sup> Por. A. Wolter, w: J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, A. Wolter, *Prawo cywilne. Zarys części ogólnej*, Warszawa 1996, s. 126.

Przedmiotem praw majątkowych są dobra materialne, to jest rzeczy w znaczeniu cywilnoprawnym (art. 45 kodeksu cywilnego), a także przedmioty materialne nie będące rzeczami, np. wody, kopaliny. Ponadto przedmiotem praw majątkowych mogą być też dobra o charakterze niematerialnym tj. utwór literacki, naukowy, muzyczny, program komputerowy, wynalazek, znak towarowy.

W jaki sposób można klasyfikować prawa podmiotowe? Zasadniczo prawa podmiotowe są albo majątkowe, albo niemajątkowe. Podział ten nie jest jednak podziałem zupełnym i rozłącznym. Wyodrębnia się bowiem pewną grupę praw podmiotowych o cechach mieszanych. Do tej grupy zalicza się, między innymi, prawo do udziału czy akcji w spółkach handlowych, które poza uprawnieniami majątkowymi (np. prawo do dywidendy) zawiera także elementy niemajątkowe, to jest, tak zwane prawa korporacyjne<sup>22</sup>.

Biorąc pod uwagę tą trzecią kategorię praw podmiotowych zazwyczaj przyjmuje się, że prawami majątkowymi są:

a) prawa rzeczowe – własność, użytkowanie wieczyste oraz ograniczone prawa rzeczowe (art. 244 § 1 kodeksu cywilnego) tj. użytkowanie, służebności (gruntowe i osobiste), zastaw, w tym zastaw rejestrowy, własnościowe spółdzielcze prawo do lokalu mieszkalnego, spółdzielcze prawo do lokalu użytkowego, prawo do domu jednorodzinnego w spółdzielni mieszkaniowej oraz hipoteka<sup>23</sup>;

b) inne prawa:

- wierzytelności, czyli prawa wynikające ze stosunków zobowiązaniowych np. najem, dzierżawa, lokatorskie spółdzielcze prawo do lokalu, wierzytelności z weksla lub czeku, wierzytelności z tytułu udziału w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością lub spółce akcyjnej (do kategorii wierzytelności należą również roszczenia pieniężne, w tym odškodowawcze, choćby służyły do ochrony dóbr niemajątkowych)<sup>24</sup>,
- prawa majątkowe o charakterze bezwzględnym, których przedmiotem są dobra materialne, nie będące rzeczami w znaczeniu cywilnoprawnym, tj. prawa górnicze, wodne (do tej, niejednorodnej grupy, zalicza się, zgodnie z dominującym poglądem, prawo do przedsiębiorstwa<sup>25</sup>),
- prawa na dobrach niematerialnych o charakterze majątkowym, np. prawa autorskie, wynalazcze, prawa do znaków towarowych, wzorów użytkowych i zdobniczych, prawo do firmy i nazwy przedsiębiorstwa, określane łącznie jako prawo własności intelektualnej – w grupie tej umieszcza się, niekiedy, prawo do przedsiębiorstwa (art. 55<sup>1</sup> kodeksu cywilnego)<sup>26</sup>,

<sup>22</sup> Por. A. Szajkowski, *Prawo spółek handlowych*, Warszawa 1995, s. 118 i n. Analogiczna sytuacja występuje w przypadku prawa do grodu, na którego treść składają się równocześnie i uprawnienia majątkowe i osobiste. Zob. S. Rudnicki, *Zagadnienia cywilistyczne ustawy o cmentarzach i chowaniu zmarłych*, „Palestra” 1987, nr 10 - 11.

<sup>23</sup> Niejednoznaczny jest charakter posiadania. Według dominującego stanowiska posiadanie jest stanem faktycznym. Stanowisko takie zajął np. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 31 marca 1993 r., OSN 1993, nr 10, poz. 170. Wśród licznych autorów podziela ten pogląd np. I. Ignatowicz w swojej pracy: *Ochrona posiadania*, Warszawa 1963, s. 108.

<sup>24</sup> Do praw majątkowych (obligacyjnych) zalicza się też prawo związane z abonamentem telefonicznym. Por. L. Stecki, *Abonament telefoniczny a małżeńska wspólność majątkowa*, „Nowe Prawo” 1990, nr 10 - 12.

<sup>25</sup> E. Gniewek, op. cit., s. 26.

<sup>26</sup> Pogląd taki prezentuje m.in. M. Poźniak-Niedzielska, *Zbycie przedsiębiorstwa w świetle zmian w kodeksie cywilnym*, „Państwo i Prawo” 1991, nr 7, s. 34. Stanowisko takie nie jest jednakże powszechnie akceptowane. Por. M. Bednarek, *Mienie. Komentarz do art. 44 - 55<sup>3</sup> Kodeksu cywilnego*, Kraków 1997, s. 178 i n.

- prawa rodzinne o charakterze majątkowym, np. prawa majątkowe małżonków, prawo do świadczeń alimentacyjnych,
- prawa spadkowe, w tym, prawo do spadku (prawo dziedziczenia) oraz prawa związane z zachowkiem i zapisem<sup>27</sup>.

Kolejnym zagadnieniem, wymagającym wyjaśnienia, jest wzajemny stosunek art. 21 i 64 Konstytucji. Trybunał Konstytucyjny wypowiedział się na ten temat w cytowanym już wcześniej wyroku z dnia 12 stycznia 1999 r. (P. 2/98). Jego zdaniem „regulacja art. 64 Konstytucji w pewnych kierunkach powtarza, w innych – uzupełnia unormowanie przewidziane w art. 21”. Stanowisko Trybunału w tej kwestii wiąże się z przyjęciem przez Trybunał wąskiej interpretacji konstytucyjnego pojęcia „własność” użytego w obu tych artykułach. Jeżeli uznamy argumenty przemawiające za szerokim rozumieniem treści terminu „własność” w art. 21 (jako synonimu mienia) i wąskim w art. 64, wówczas będziemy musieli odrzucić także pogląd Trybunału, co do wzajemnej relacji między tymi artykułami. W takiej sytuacji wzajemna relacja art. 21 i 64 Konstytucji nie będzie polegała na stosunku uzupełnienia, ponieważ pojęcie własności z art. 21 będzie obejmowało swoim zakresem pojęcie prawa własności i innych praw majątkowych z art. 64. Należy zatem przyznać rację twierdzeniu, zgodnie z którym, artykuły te ujmują prawo własności w innych kategoriach<sup>28</sup>. O ile własność w znaczeniu cywilnoprawnym to tylko jedno z zespołu praw chronionych przez art. 21 Konstytucji, pod zbiorczym określeniem „własność”, to w kontekście praw obywatelskich zostało ono wyraźnie oddzielone od innych praw majątkowych.

### 3. ZAGADNIENIE „ISTOTY WŁASNOŚCI” ORAZ JEJ NARUSZEŃ

Artykuł 31 ust. 3 zd. 2 Konstytucji stanowi, że ograniczenia konstytucyjnych wolności i praw „nie mogą naruszać istoty wolności i praw”. Zgodnie z art. 64 ust. 3 własność może zostać ograniczona tylko w drodze ustawy i tylko w zakresie, w jakim „nie narusza ona istoty prawa własności”. Podobne sformułowania pojawiają się również w konstytucjach innych państw, zwłaszcza niemieckojęzycznych. Przykładowo, w art. 19 ust. 2 niemieckiej ustawy zasadniczej z 1949 roku użyty został termin „istotna treść prawa”: „W żadnym wypadku nie może zostać naruszona istotna treść (Wesensgehalt) prawa podstawowego”. Doktryna, pomimo zainteresowania tym zagadnieniem, nie sformułowała jednoznacznej definicji tego pojęcia – nie uczynił tego również niemiecki Trybunał Konstytucyjny<sup>29</sup>.

Interpretacja takich terminów jak „istotna treść praw” czy „istota wolności i praw” nastęrcza szereg trudności. Prowadzi to do sytuacji, w której

<sup>27</sup> Zagadnienie praw spadkowych, jako odrębnej pozycji klasyfikacyjnej, ma charakter sporny. Zob. m.in. S. Piątkowski, *Prawo spadkowe, w: System prawa cywilnego*, t. IV, pod red. S. Piątkowskiego, Ossolineum 1986, s. 16 i n.

<sup>28</sup> Por. S. Jarosz, op. cit., s. 106.

<sup>29</sup> Na fakt ten zwracają uwagę m.in. Z. Kędzia, K. Sikorska-Dziewielewska, *Prawa zasadnicze, w: Ustrój państwowy Republiki Federalnej Niemiec*, pod red. L. Janickiego, Poznań 1986, s. 139 oraz K. Wojtyczek, *Granice ingerencji ustawodawczej w sferę praw człowieka w Konstytucji RP*, Kraków 1999, s. 204.



część przedstawiciele nauki prawa, oceniając rozwiązania niemieckie, wyraża pogląd, że prawa podmiotowe, w tym własność, nie mają zakodowanej żadnej uniwersalnej idei, z której wynikałaby ich treść oraz, że każdorazowo są one arbitralnym rozstrzygnięciem ustawodawcy, wynikającym z założonej dla danego prawa funkcji w systemie<sup>30</sup>.

W doktrynie niemieckiej toczy się spór między zwolennikami „absolutnych” i „relatywnych” teorii istotnej treści praw podstawowych. Zwolennicy teorii „absolutnych” usiłują określić pewien minimalny, niezmienny zakres, w jakim poszczególne prawa muszą być realizowane, niezależnie od okoliczności. Zwolennicy teorii „relatywnych” twierdzą, że wskazanie takiego niezmiennego zakresu nie jest możliwe, a istotną treść danego prawa można ustalać wyłącznie na gruncie konkretnej sytuacji, biorąc pod uwagę konieczność ochrony innych wartości konstytucyjnych. Do teorii „relatywnych” należą w szczególności próby wyjaśnienia pojęcia istotnej treści prawa podstawowego poprzez odwołanie się do zasady proporcjonalności, w szczególności do zasady proporcjonalności *sensu stricto*. Zgodnie z tymi poglądami, naruszenie istotnej treści danego prawa ma miejsce w przypadku ingerencji nadmiernej, naruszającej zasadę proporcjonalności. Istotna treść danego prawa to „...zakres realizacji tego prawa, jaki pozostaje w danym konkretnym przypadku w wyniku ustanowienia ograniczeń zgodnych z zasadą proporcjonalności”<sup>31</sup>.

Na gruncie polskim próby interpretacji pojęcia „istota prawa” podejmowane były przez Trybunał Konstytucyjny. Problematyka „istoty” praw i wolności pojawiła się w orzecznictwie Trybunału, pod wpływem konstrukcji niemieckich, jeszcze przed wejściem w życie Konstytucji z 1997 r., mimo braku wyraźnego oparcia tekstowego w ówczesnych przepisach konstytucyjnych<sup>32</sup>. Należy zaznaczyć, że zagadnienie to ma podstawowe znaczenie z punktu widzenia oceny dopuszczalności ograniczeń własności w ujęciu konstytucyjnym, a także z punktu widzenia ich skutków. Konstytucja z 1997 roku przewiduje bowiem dwa zakresy ingerencji w prawa majątkowe, w tym własność *sensu stricto*: ograniczenia danego prawa bez naruszenia jego istoty, nie pociągające za sobą obowiązku odszkodowawczego (art. 64 ust. 3 w zw. z art. 31 ust. 3) oraz wywłaszczenie – wiążące się z naruszeniem istoty prawa – wymagające przyznania podmiotowi, którego prawo zostało naruszone, „słusznego odszkodowania” (art. 21 ust. 2). Warto zauważyć, że podobne podejście zarysowało się w orzecznictwie francuskiej Rady Konstytucyjnej. Odróżnia ono sytuację „pozbawienia” własności od „ograniczenia” prawa własności. Ograniczenia prawa własności przez ustawodawcę są w zasadzie dopuszczalne, ale nie mogą iść tak daleko, aby „wynaturzyć prawo własności”, pozbawić to prawo jego treści lub nałożyć na właściciela „ciężar nie do zniesienia”<sup>33</sup>.

<sup>30</sup> Por. F. Zoll, op. cit., s. 30.

<sup>31</sup> Por. R. Alexy, *Theorie der Grundrechte*, Baden-Baden 1985, s. 272.

<sup>32</sup> W okresie obowiązywania poprzedniej regulacji konstytucyjnej kwestia ta była przedmiotem rozważań Trybunału m.in. w orzeczeniu dnia 28 maja 1991 r., K. 1/91, OTK 1991, poz. 4, a pod rządami obecnej Konstytucji m.in. w wyroku z 12 stycznia 2000 r., P. 11/98, OTK ZU 2000, nr 1, poz. 3.

<sup>33</sup> Tak zwłaszcza orzeczenia z 13 grudnia 1985 r. 85-198 DC i z 9 kwietnia 1996 r. 96-373 DC no. 22 (zob. np. L. Favoreu, L. Philip, *Les grandes décisions du Conseil constitutionnel*, Paris 1997, s. 477 - 478).

W czym wyraża się istota własności *sensu stricto*? Koncepcja „istoty praw i wolności” opiera się na założeniu, że w ramach każdego konkretnego prawa i wolności można wyodrębnić pewne elementy podstawowe (rdzeń, jądro), bez których dane prawo czy wolność w ogóle nie będzie mogła istnieć oraz pewne elementy dodatkowe (otoczkę), które mogą być ujmowane i modyfikowane w różny sposób bez zniszczenia tożsamości tego prawa czy wolności. Często podkreśla się przy tym, że określenie istoty prawa lub wolności musi nawiązywać do jego podstawowych składników, tak jak ukształtowały się one w historii jego rozwoju. Ponadto, wskazanie istoty powinno uwzględniać kontekst sytuacji, w której dochodzi do ograniczenia danego uprawnienia.

Istotę własności *sensu stricto* wyraża art. 140 kodeksu cywilnego. Przepis ten ujmuje definicję prawa własności w dwóch aspektach: pozytywnym i negatywnym.

Pozytywna strona własności była – i przez wiele ustawodawstw jest nadal – tradycyjnie wyrażana przez zamieszczenie w definicji własności tak zwanej triady uprawnień właściciela (*ius possidendi*, *ius utendi – fruendi*, *ius abutendi*), przy czym u podłoża tego określenia leży założenie, że triada ta wyczerpuje zakres jego uprawnień. Inne jest stanowisko kodeksu cywilnego, który wychodzi z założenia, że skoro prawo własności jest tym szczególnym prawem, które zapewnia właścicielowi dopuszczalną w danych warunkach pełnię władzy względem rzeczy, to nie może stanowić ono sumy pozytywnie wymienionych uprawnień. Definicja prawa własności, polegająca na wyczerpującym wyliczeniu uprawnień właściciela, nie jest możliwa. Kodeks nie rezygnuje jednak ze wskazania atrybutów prawa własności, tyle tylko, że traktuje je jako uprawnienia podstawowe, a nie jako wyczerpujące jego treść. Nawet więc, jeżeli właściciel byłby w konkretnym wypadku ich pozbawiony, jeszcze pewien zakres uprawnień by mu pozostał<sup>34</sup>. Do atrybutów tych należą uprawnienie do korzystania z rzeczy oraz uprawnienie do rozporządzania rzeczą. Mimo, że nie wyczerpują one treści prawa własności, to jednak stanowią jej zasadniczy trzon (rdzeń). Do atrybutu korzystania z rzeczy zalicza się tradycyjnie takie uprawnienia jak: uprawnienie do posiadania rzeczy (*ius possidendi*), do używania rzeczy, a więc prawo takiego używania jej, które nie polega na czerpaniu pożytków (*ius utendi*), do pobierania pożytków i innych dochodów z rzeczy (*ius fruendi*), do dyspozycji faktycznych, a więc prawo do przetworzenia rzeczy, jej zużycia lub nawet zniszczenia (*ius abutendi*). W zakres drugiego podstawowego uprawnienia właściciela, to jest prawa rozporządzania rzeczą (*ius disponendi*), wchodzi: uprawnienie do wyzbycia się własności rzeczy (obejmuje ono, między innymi, prawo do przeniesienia własności na inną osobę, do zrzeczenia się własności, do rozporządzenia własnością na wypadek śmierci), uprawnienie do obciążania rzeczy.

Negatywna strona własności oznacza, że inne podmioty prawa nie mają prawa ingerować w sferę uprawnień właściciela. Wyjątkowo tylko dopusz-

<sup>34</sup> Por. J. Ignatowicz, *Prawo rzeczowe*, Warszawa 1997, s. 76.

czalne może być wkroczenie innej osoby w sferę uprawnień właściciela. Przykładowo można wymienić tu art. 142, art. 145 - 154 kodeksu cywilnego, ograniczające własność nieruchomości ze względu na uzasadnione interesy właścicieli nieruchomości sąsiednich.

Czy można określić pewien „minimalny” poziom realizacji prawa, który zawsze musi być zapewniony, aby można było mówić o prawie własności? W tej kwestii różni autorzy zajmują odmienne stanowisko. Część z nich wskazuje, że pewne uprawnienia muszą pozostawać przy właścicielu, że istnieje pewne minimum, bez którego nie jest się już właścicielem. Przykładowo, L. C. Becker przyjmuje, że pełna treść prawa własności składa się z 13 elementów. Wyróżnia wśród nich 8 zasadniczych – prawo do posiadania, używania, zarządzania, uzyskiwania dochodów, zużycia lub zniszczenia, przekształcenia, zbycia i przekazania w spadku (cecha nieograniczoneości czasowej jest poza tą ósemką). Według Beckera, o tym, że komuś przysługuje prawo własności można mówić wówczas, gdy przysługuje mu co najmniej jedno z tych ośmiu uprawnień. Niezbędne jest przy tym istnienie gwarancji, że prawo to nie będzie wywłaszczone bez odszkodowania<sup>35</sup>. Stanowisko odmienne obejmuje kilka założeń jednocześnie. Po pierwsze, nie można w samej konstrukcji prawa własności wyłączyć na trwałe żadnego uprawnienia. Po drugie, każde zewnętrzne wyłączenie (ograniczenie) jest możliwe, jeżeli po jego ustaniu treść prawa powraca do swego pierwotnego kształtu (tzw. zasada elastyczności). Po trzecie, nie można bez pełnego odszkodowania tak ograniczać właściciela, by przysługiwał mu tytuł bez rzeczywistych uprawnień<sup>36</sup>. Stanowisko to zakłada statyczność koncepcji i dynamiczność treści prawa własności. Pozwala ono wyjaśnić fakt, dlaczego mimo, że konstrukcje kodeksowe własności w różnych systemach prawnych są bardzo zbliżone do siebie, to ostateczny kształt treści prawa własności w tych systemach jest często bardzo odmienny.

Wydaje się, że należy skłonić się ku przyjęciu właśnie takiego poglądu w kwestii rozumienia „minimalnego” standardu własności. Zakładając bowiem, że na prawo własności składa się z pewnego podstawowego zestawu uprawnień, z których żadne nie może być na trwałe wyłączone z konstrukcji tego prawa, i które mogą podlegać wyłączeniu lub częściowemu ograniczeniu tylko wówczas, gdy po ustaniu ingerencji powrócą do swego pierwotnego kształtu, unika się sytuacji, w której zatarciu ulega granica pomiędzy poszczególnymi typami praw majątkowych.

Kiedy więc będziemy mieli do czynienia z naruszeniem istoty własności *sensu stricto*? Przykładowo, jednym z podstawowych składników prawa własności jest możliwość pobierania pożytków (eksploatowania) przedmiotu własności, co ma szczególne znaczenie w modelu gospodarki rynkowej. Ustawodawca może jednak prawo pobierania pożytków regulować i ograniczać, między innymi, ze względu na socjalny kontekst korzystania z własności oraz na obowiązki, jakie własność rodzi wobec ogółu. W skrajnych

<sup>35</sup> Por. L. C. Becker, *The Moral Basis of Property Rights*, w: *Property*, pod red. J. R. Pennock'a, J. W. Chapman'a, New York 1980, s. 213.

<sup>36</sup> Por. J. H. Beekhuis, *Civil Law*, w: *Property and Trust*, Structural Variations in Property Law, IEC, t. VI, z. 2, Tübingen 1975, s. 63 i n.

wypadkach (co oczywiście wymaga uzasadnienia w świetle przesłanek z art. 31 ust. 3 zd. 1) możliwe jest nawet przejściowe wykluczenie możliwości pobierania pożytków w rozumieniu uzyskiwania dochodu (zysku) z dóbr stanowiących przedmiot własności. Jeżeli jednak ograniczenia prawa własności pójdą jeszcze dalej i ustawodawca postawi właściciela w sytuacji, gdy jego własność musi mu przynosić straty, a zarazem nałoży na właściciela obowiązek łożenia na utrzymanie przedmiotu tej własności w określonym stanie, to można będzie mówić o ograniczeniu, które narusza „istotę prawa własności”<sup>37</sup>.

Gdy chodzi o inne niż własność prawa majątkowe objęte zakresem art. 64 Konstytucji, naruszenie ich istoty także nastąpiłoby w razie, gdyby wprowadzone ograniczenia dotyczyły podstawowych uprawnień składających się na treść tych praw i uniemożliwiałyby realizowanie przez nie funkcji, jaką mają one spełniać w porządku prawnym opartym na założeniach wskazanych w art. 20 Konstytucji. Uprawnienia składające się na treść konkretnego prawa majątkowego mogą być poddawane różnego rodzaju ograniczeniom przez ustawodawcę, a ograniczenia te są dopuszczalne, jeżeli czynią zadość wymaganiom określonym w art. 31 ust. 3 zdanie 1 Konstytucji. Jeżeli jednak zakres ograniczeń przybierze taki rozmiar, że niwecząc podstawowe składniki określonego prawa, wydrąży je z rzeczywistej treści i przekształci w pozór tego prawa, to naruszona zostanie jego podstawowa treść („istota”), a to jest konstytucyjnie niedopuszczalne. Ocena każdego konkretnego unormowania ingerującego w dane prawo musi być przy tym dokonywana na tle wszystkich ograniczeń już istniejących. Dla ustalenia, czy zachowana została „istota prawa” konieczna jest bowiem analiza sumy ustanowionych prawem ograniczeń<sup>38</sup>.

## UWAGI KOŃCOWE

Przeprowadzona powyżej analiza uzasadnia, moim zdaniem, wyciągnięcie następujących wniosków.

Po pierwsze, na gruncie postanowień obowiązującej Konstytucji można wyodrębnić dwa podstawowe znaczenia pojęcia własność, to jest, wąskie, gdy ustawodawca konstytucyjny mówi o prawie do własności, innych praw majątkowych, prawie dziedziczenia (art. 64 ust. 1 i 2) oraz ograniczeniu własności w sensie cywilistycznym (art. 64 ust. 3), a także znaczenie szerokie, gdy własność jest zbiorczym określeniem dla wszelkich praw majątkowych – w art. 21 Konstytucji. Ponieważ w art. 21 ust. 1 Konstytucji ustawodawca konstytucyjny ustanawia zasadę ochrony własności i dziedziczenia należy uznać, że wynikające z tej zasady gwarancje dotyczą nie tylko własności *sensu stricto*, lecz również innych podmiotowych praw majątkowych, objętych szeroko rozumianym terminem „własność”. Biorąc pod uwagę fakt, że w treści art. 21 Konstytucji gwarancja ochrony własno-

<sup>37</sup> Por. cytowany wcześniej wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 stycznia 2000 r. (P. 11/98).

<sup>38</sup> Tak już ogólnie – uchwała Trybunału Konstytucyjnego z 2 marca 1994 r. W. 3/93 OTK 1994/I, poz. 17, a w odniesieniu do prawa własności – wyrok z 12 stycznia 1999 r. P. 2/98 OTK ZU 1999/1 poz. 2, gdzie wskazuje się na możliwość naruszenia „istoty” prawa przez nadmierne skumulowanie ograniczeń.

ści i dziedziczenia łączy się z określeniem przesłanek dopuszczalności wywłaszczenia, można przyjąć, że wywłaszczenie, na jej gruncie, obejmuje swoim zakresem nie tylko przypadki odebrania, czy nadmiernego ograniczenia prawa własności, ale także przypadki odebrania bądź nadmiernego ograniczenia innych praw majątkowych. Do wywłaszczenia tych praw może więc dojść, podobnie jak w przypadku prawa własności, tylko przy zachowaniu wymogów określonych w art. 21 ust. 2 Konstytucji.

Po drugie, jeżeli chodzi o rozumienie terminu „własność” użytego w art. 21 Konstytucji (własność w ujęciu „szerokim”) to stanowi on synonim mienia (art. 44 kodeksu cywilnego). Nie można przy tym zgodzić się z poglądem, że własność w szerokim rozumieniu obejmuje swoim zakresem tylko część majątkowych praw podmiotowych (np. jedynie te prawa wchodzące w skład pojęcia „mienie”, które charakteryzują się wyłącznością przysługującą ich podmiotom).

Po trzecie, jeżeli chodzi o wzajemną relację art. 21 i 64 Konstytucji, to w sytuacji, gdy uznamy argumenty przemawiające za szerokim rozumieniem treści terminu „własność” w art. 21 (jako synonimu mienia) i wąskim w art. 64, należałoby przyjąć, że nie polega ona na stosunku uzupełnienia, ponieważ pojęcie własności z art. 21 obejmuje swoim zakresem pojęcie prawa własności i innych praw majątkowych z art. 64, lecz na ujęciu prawa własności w innych kategoriach.

Po czwarte, rozważając zagadnienie „istoty własności” (*sensu stricto*) należy zgodzić się z poglądem, że nie można w samej konstrukcji prawa własności wyłączyć na trwałe żadnego uprawnienia, a każde zewnętrzne wyłączenie (ograniczenie) jest możliwe, o ile po jego ustaniu treść prawa powraca do swego pierwotnego kształtu. Ponadto nie można bez pełnego odszkodowania tak ograniczać właściciela, by przysługiwał mu tytuł bez rzeczywistych uprawnień.

Po piąte, istotę własności *sensu stricto* wyraża najpełniej w naszym systemie prawnym art. 140 kodeksu cywilnego. Jej naruszenie nastąpiłoby w razie, gdyby wprowadzone ograniczenia dotyczyły podstawowych uprawnień składających się na treść tego prawa i uniemożliwiałyby realizowanie przez nie funkcji, jaką ma ono spełniać w porządku prawnym opartym na założeniach wskazanych w art. 20 Konstytucji.

Na zakończenie trzeba dodać, że przedstawione w niniejszym artykule problemy wymagają, ze względu na swoje znaczenie, dalszego zainteresowania, zarówno ze strony nauki prawa, jak i ze strony Trybunału Konstytucyjnego, a przedstawiona tu analiza jest tylko jedną z wielu prób wyjaśnienia istniejących niejasności, związanych z interpretacją użytych w Konstytucji z 1997 roku pojęć.

#### OWNERSHIP IN THE CONSTITUTION OF THE III REPUBLIC OF POLAND

#### S u m m a r y

One can distinguish two main meanings of the notion of ownership under the terms of the current Constitution: the narrow one, when the Constitution legislator speaks of the right to ow-

nership, other property rights, right of succession (art.64, points 1 and 2), and limiting ownership in the civilistic sense (art.64, point 3); in its broad sense the term collectively refers to all rights of ownership – in art. 21 of the Constitution. Since art. 21 point 1 of the Constitution introduces the principle of ownership and succession, one should consider that the guarantees resulting from this principle apply not only to ownership in the strict sense but also other rights of ownership in the broad sense of the term. Art. 21 of the Constitution secures the guarantee of ownership and succession protection and regulates the expropriation conditions; one could therefore assume that expropriation encompasses cases of deprivation or disproportionate limitation of both rights of ownership and other property rights. These rights, like the rights of ownership, can be expropriated only on the conditions mentioned in art. 21 point 2 of the Constitution.

The term „ownership” used in art. 21 of the Constitution (in the broad sense) is a synonym of property (art. 44 of the Polish Civil Code). One cannot agree with the view that ownership in the broad sense encompasses only some property rights (e.g. only those rights which are part of the notion of property and which are exclusive for their bearers).

When interpreting the mutual relation of art. 21 and 64 of the Constitution, if one accepts the arguments for the broad understanding of the term „ownership” in art. 21 (as a synonym of property) and narrow understanding in art. 64, then one should accept that this relation is not complementary, since the notion of ownership in art. 21 encompasses the notion of right of ownership and other property rights from art. 64, but rather this relation presents the right of ownership in other categories.

On the issue of „essence of ownership” (in the strict sense), one undeniably cannot exclude any right from this same construction of the right of ownership, while an external exclusion (limitation) is only possible if the previous rights are restored when the exclusion is lifted. Besides, without the full damages one cannot limit the owner in such a way as to grant him a title with no real rights connected with it.

In the Polish legal system the essence of ownership in the strict sense is best expressed in art. 140 of the Civil Code. This right would be violated if the introduced limitations infringed upon the basic freedoms comprising this right and impeded its due function in the legal order founded upon the guidelines included in art. 20 of the Constitution.